Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. **Wtorek, 24. grudnia 1918.** **Nr. 165.**

Prof. Weizmann u Balfoura.

Haga, 21. grudnia. (Tel. wł.) Ż. B. K. Z Londynu telegrafują: Prof. Chaim Weizmann, kierownik syońskiej komisyi, wysłanej przez Anglię do Palestyny, został przyjęty na dłuższej audyencyi przez ministra dla spraw zagranicznych Mr. Balfoura, przyczem miał sposobność szczegółowo go informować o żądaniach narodu żydowskiego.

Porozumienie między syonistami a Arabami.

Haga, 21. grudnia. (Tel. wł.) Ż. B. K. Emir Feisul, syn króla Hedżasu, który przybył do Londynu, oświadczył w wywiadzie tamtejszym zastępcom prasy, że Arabowie są gotowi do pozostawienia Żydom wolnej ręki na ich terytoryum. Żydzi i Arabowie są to dwie rodziny, które się nawzajem rozumieją; Arabowie nie żywią zazdrości wobec Żydów i swój stosunek do nich ustalą na zasadach sprawiedliwości. Również syoniści zapewnili Arabom sprawiedliwe postępowanie. Porozumienie to, osiągnięte z syonistami, w każdym razie usunie ostatnie ślady nieporozumień, wywołanych przez Turków.

Przedstawiciele inteligencyi hiszpańskiej do Dmowskiego.

Haga, 21. grudnia 1918. (Tel. własny.) Ż. B. K. Prof. Jahuda telegrafuje z Madrytu: Literaci, profesorowie, redaktorzy, akademicy, senatorowie i posłowie hiszpańscy wysłali do Dmowskiego, prezesa polskiej delegacyi w Paryżu, telegram, w którym protestują przeciwko prześladowaniu Żydów, żądają przedsięwzięcia środków celem zagwarantowania życia i ochrony mienia Żydów, którzy tak samo, jak wszyscy Polacy walczyli o uwolnienie ojczyzny. Telegram kończy się słowami: Pragniemy utworzenia kwitnącej Polski, żądamy bezwzględnie interwencyi Pańskiej celem obrony Żydów, których prześladowanie zagraża polskiej niepodległości, na co zresztą Anglia już zwróciła ostrzegającą uwagę.

Rozruchy antyżydowskie na Węgrzech.

Wiedeń, 22. grudnia. Tel. wł. »N. Fr. Presse« donosi z Oedenburga: W St. Gotthard obok Oedenburga wybuchły wczoraj rozruchy antyżydowskie. Wiele sklepów żydowskich zostało splądrowanych. Pewien kupiec żydowski zabił j e d n e g o z plądrujących. Oedenburska gwardya narodowa, która natychmiast odeszła do St. Gotthard, zaprowadziła znowu porządek.

Żądania kongresu R. i Ż.

Berlin, 22 grudnia. BK. Rada Centralna Rad R. i Ż. odbyła po ukończeniu kongresu narady z Radą komisarzy ludowych w sprawie przeprowadzenia przyjętych na kongresie wniosków. Na posiedzenie wpłynęły oświadczenia naczelnej komendy armii, wojskowych członków niemieckiej komisyi zawieszenia broni, ministerstwa wojny i sekr. stanu marynarki Rzeszy, jako też innych urzędów, według których to oświadczeń odprowadzenie wojsk do ojczyzny i przeprowadzenie zawieszenia broni jest w najwyższym stopniu z a g r o ż o n e p r z y n a t y c h m i a s t o w e m u r z e c z y w i s t n i e n i u ż ą d a ń k o n g r e s u.

Wilson o zadaniach konferencyi pokojowej.

Paryż, 22. listopada. — B. K. (Agencya Havasa.) Wilson wygłosił podczas uroczystości wręczenia mu dyplomu na doktora honorowego uniwersytetu sorbońskiego mowę, w której oświadczył m. i.: Zadanie mężów prowadzących rokowania pokojowe będzie bardzo uproszczone przez fakt, iż nie mają oni być panami ludzkości, lecz stać mają w służbie ludzkości. Jeśli nie wysłuchamy żądań ludzkości, wówczas przeżyjemy moralne bankructwo, tak gwałtowne i tak zasłużone, jakiego dzieje nie znają.

Następnie przedstawił swój pogląd na związek narodów i oświadczył: Związek ten musi działać jako zorganizowana siła moralna całego świata.

Wilson doktorem honorowym uniwersytetów koalicyi.

Uroczystość w Paryżu.

Paryż, 22. grudnia. (Ag. Havasa.) Wręczenie Wilsonowi dyplomu doktora honorowego uniwersytetu odbyło się wśród wielkiej uroczystości. Odbyła się ona w obecności prezydenta Clemenceau, prezydenta Izby Deschanela, prezydenta senatu Dubosta, wszystkich członków ciała dyplomatycznego, jako też wielu wysokich dostojników cywilnych i wojskowych. Larnaude wręczył prezydentowi w imieniu wszystkich fakultetów prawniczych narodów koalicyi kaligraficzną reprodukcyę adresów wysłanych przez te fakultety w kwietniu 1917 roku, poczem odbyło się przyjęcie w salonie uniwersytetu. Następnie udał się prezydent na balkon, skąd przyglądał się przemarszowi młodzieży szkolnej, która wnosiła żywe okrzyki na jego cześć. Tak przy przybyciu, jak i przy odjeździe był prezydent przedmiotem entuzyastycznych owacyi.

Konferencye delegacyi amerykańskiej w Paryżu.

Berno, 22. grudnia. B. K. Jak donoszą pisma paryskie, odbyła wczoraj amerykańska delegacya pokojowa pierwszą konferencyę z reprezentantami prasy. W konferencyach, które odbywać się będą codziennie, biorą udział zastępcy około 10 największych gazet amerykańskich, jako też Lansing, pułk. House, Whigt i generał Bliss.

Wilson zaproszony do Hiszpanii.

Paryż, 21. grudnia. BK. Reuter. Dziś odbył prezydent Wilson konferencyę z hiszpańskim prezydentem ministrów hr. Romanonesem, który go zaprosił do odwiedzenia Hiszpanii.

Wywiad z prezydentem Wilsonem.

Londyn, 21. grudnia. BK. Reuter. — »Times« publikuje interwiew swego paryskiego korespondenta z prezydentem Wilsonem. Korespondent oświadczył Wilsonowi, że wiele ludzi zapytuje, dlaczego prezydent akurat teraz przybywa do Europy. Wilson odpowiedział na to: »Zagadnienia, jakie zostaną załatwione na mających się odbyć konferencyach pokojowych są tak doniosłe, że Stany Zjednoczone nie mogą usunąć się od współudziału w tych pracach i zrzucać z siebie tak wielką odpowiedzialność wobec cywilizacyi. Tylko przez swobodną, osobistą wymianę zdań z mężami stanu państw koalicyi mogę przyczynić się do rozwiązania tych problemów.

Na zapytanie korespondenta co — zdaniem prezydenta — jest głównym celem konferencyi i jej wielkiem zadaniem oświadczył Wilson:

»Sądzę, — i to jest widocznem — że obecnie wszystkie narody spoglądają ku Versailles w naprężonem oczekiwaniu i — jestem pewnym — że umysły ludzkie zaprząta obecnie jedno tylko pytanie: Czy zebrani tam politycy są na tyle rozumni i zdecydowani, aby stworzyć ochronę przed wojnami w przyszłości?

Trudności i zagadnienia, wynikłe z pomyślnego zakończenia wojny a z których kilka jest niezwykle ważnych i pilnych, muszą być przez wielkie narody podjęte i dzielone po koleżeńsku z mniej potężnymi narodami.

Na zakończenie oświadczył Wilson: Gdybym nie miał sposobności odwiedzenia armii sprzymierzonych, to jednak spodziewam się ujrzeć przynajmniej coś u naszych towarzyszów broni w ich własnym kraju. Chętnie zwiedziłbym Włochy, kraj, z którego tyle moich współobywateli przybyło. Słucham z ciekawością i zadowoleniem, że w armii włoskiej jest tyle osób, które przynajmniej część swego życia spędziły w Stanach Zjednoczonych.

Także ze szczególnem zainteresowaniem i zadowoleniem zwiedzę Brukselę obecnie szczęśliwie uwolnioną z rąk nieprzyjaciół i wróconą swojemu ludowi i królowi. W Stanach Zjednoczonych odczuwaliśmy bardzo silne sympatye dla ludu belgijskiego z powodu jego silnej wiary, podobnie jak dla ludów Francyi północnej i Włoch, na które wojna tak tragiczne ciężary nałożyła i będziemy się też starali wyrazić.

Francya przeciw przyłączeniu niem. Austryi do Niemiec.

Berlin, 22. grudnia. — Te Lwł. — »8-Uhr-Blatt« donosi z miarodajnej strony, widocznie inspirowanej z Urzędu zagranicznego: Na podstawie pozytywnych wiadomości nie ulega wątpliwości, że Francya rozwija bardzo aktywną politykę, aby przeszkodzić przyłączeniu niemieckiej Austryi do Niemiec. Francuscy politycy nie mogą się pogodzić z myślą, że Niemcy po spodziewanych stratach terytoryalnych na Zachodzie i Wschodzie powiększą jeszcze swe terytoryum przez możliwe przyłączenie niemieckiej Austryi. Mają oni plan »Barriere antigermanique«, który się stał już »szlagwortem« i dla którego rozwija się wielką propogandę.

A m e r y k a i A n g l i a zachowują się na razie w rezerwie wobec tej kwestyi, i ostatniego słowa jeszcze nie powiedziały. Inaczej zachowują się W ł o c h y, które ze zrozumiałych przyczyn dążą do rozkładu Austryi. Oświadczyły się także przeciw planowi francuskiemu, gdyż plan stworzenia nowego wielkiego państwa nie wydaje im się zbyt wygodny. Istnieją dalsze zamiary utworzenia »Barriere germanique« i »antiitalienne«.

Utworzenie rządu w królestwie południowo-słowiańskiem.

Zagrzeb, 22. grudnia. BK. Wobec utworzenia rządu dla królestwa południowo-słowiańskiego ustały funkcye Rady Narodowej, a także i komitetu południowo-słowiańskiego, reprezentowanego za granicą przez dra Trambica.

Przeciw obsadzeniu Dalmacyi przez Włochów.

Zagrzeb, 22. grudnia. BK. Tu odbyło się wielkie zgromadzenie manifestacyjne przeciw obsadzeniu Dalmacyi przez Włochów. W rezolucyi wyrażono ostry protest przeciw obsadzeniu Dalmacyi.

Nowa linia demarkacyjna na Węgrzech.

Budapeszt, 23. grudnia. BK. Wobec tego, że rząd węgierski i reprezentant republiki czesko-słowackiej nie mogli dojść do zgody, ustalił obecnie, jak donoszą pisma, naczelny komendant wojsk koalicyi linię demarkacyjną w górnych Węgrzech, do której wolno dojść wojskom czesko-słowackim. Linia demarkacyjna zbliża się na 30 kilometrów do Budapesztu i sięga do Nagy Maros, letniska budapeszteńskiego. Jak się dowiaduje węg. biuro koresp., nie otrzymał rząd węgierski żadnego oficyalnego doniesienia o nowem ustaleniu linii demarkacyjnej. Rząd węgierski opiera się jedynie na postanowieniach umowy o zawieszeniu broni.

Poseł holenderski opuszcza Chiny.

Londyn, 21. grudnia. BK. Reut. »Morning Post« donosi z Schanghai z 17. grudnia: Poseł holenderski opuścił wczoraj Pekin na polecenie swego rządu.

Liebknecht przeciw Ebertowi.

Berlin, 22. grudnia. — Tel. wł. — Przy wczorajszym pogrzebie ofiar 6. grudnia wygłosił Liebknecht przed pałacem kanclerza Rzeszy mowę, w której wystąpił w ostrych słowach przeciw Ebertowi. »Ebert — mówił — którego dyktaturę uchwalił wczorajszy sfałszowany kongres Rad, chełpi się, że ma masy za sobą. Dziś przeciągają przed nim robotnicy berlińscy, aby zamanifestować, że widzą w nim ucieleśnienie wszelkiej kontrrewolucyi, jako też że mu wcale nie ufają i go do głębi nienawidzą. Ebert i Scheidemann sądzą, że wzmocnili na długo swą władzę, ale wnet przekonają się, że byli tylko jednodniówkami. Upadną pod razami proletaryatu.

Hiszpania zrywa stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Madryt, 21. grudnia. — BK. — Reuter. Księciu na Raciborzu i sztabowi niemieckiej ambasady wręczono wczoraj paszporty z poleceniem opuszczenia Hiszpanii w krótkim czasie.

ORĘDZIE MASARYKA.

Praga, 22. grudnia. B. K. (Cz. B. P.) Na zaproszenie prezydenta Masaryka zjawili się o godz. 2-giej popołudniu w sali przyjęć prezydenta ministrów na zamku praskim członkowie Zgromadzenia Narodowego. Zjawili się również poseł francuski, i inni bawiący tu goście. Po godz. 2-giej wszedł na salę prezydent Masaryk w otoczeniu członków rządu i odczytał orędzie. W orędziu tem powiedziano m. i.:

»Państwa centralne kierowane przez pruskie Niemcy dążyły do panowania nad starym światem, Europą, Azyą i Afryką. Był to pierwszy cel pangermańskiej polityki, uciełeśniony w stuletniej dewizie: Berlin—Bagdad. Niemiecki atak na Wschód miał osiągnąć punkt szczytowy w ostatecznym ujarzmieniu narodów Wschodniej Europy, i cały przebieg wojny, jakoteż zwycięstwa niemieckie miały, zdaje się, służyć zrealizowaniu pangermańskiego planu. Ujarzmienie wschodniej Europy doprowadziłoby do ujarzmienia zachodniej Europy i całego świata. Ameryka wystąpiła jednak ze swej rezerwy i zajęła miejsce, opuszczone przez znużoną i wycieńczoną Rosyę i wspaniałemi zwycięstwami generała Focha podyktowano pokonanym Niemcom i Austro-Węgrom warunki pokojowe.

Berlin, Wiedeń i Konstantynopol rozpowszechniały naukę, iż wszystkie państwa i dynastye pochodzą z łaski bożej, a nawet, że są one dziełem boskiem. Państwa, które opierają się na sile wojskowej, stawiano jako ideał przeciwko dążeniom narodowym. Prusactwo, austryactwo i Dżendis-Chanat połączyły się nietylko geograficznie, lecz także dzięki wewnętrznej zgodności i pokrewieństwu wszystkich tych teokracyi.«

Dalej omawia Masaryk zwycięstwo ideałów humanitarności i demokracyi. »Wszelka władza polityczna pochodzi od ludu, jak już L i n c o l n powiedział, od ludu i dla ludu. I tak określił prezydent Wilson uwolnienie ludzkości jako cel wojny. Cała ludzkość zjednoczyła się przeciw państwom centralnym — i ta jednozgodność wszystkich narodów i wszystkich części świata jest dowodem demokratycznej prawdy naszej sprawy.«

W dalszym ciągu stwierdza Masaryk iż Czesi musieli w tej wojnie stanąć po stronie koalicyi, by stworzyć wał przeciw naporowi niemieckiemu na Wschód. O swej polityce zagranicznej mówi Masaryk, że od pierwszej chwili zdawał sobie sprawę, iż nie powinien on pozostawać na służbie Austro-Węgier. Ociągał się jednak przez pewien czas, ponieważ zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności i następstw takiego kroku. Gdy jednak żołnierze odmawiali posłuszeństwa i gdy rozpoczęły się masowe egzekucye, odbył Masaryk narady z przyjaciółmi politycznymi, poczem udał się do Wiednia, by się dowiedzieć od poważnych polityków niemieckich, czego właściwie oczekują w razie zwycięstwa. Dwa razy był w Holandyi. Bawił również w Niemczech celem uzyskania jakichś informacyi. W grudniu udał się do Włoch, a później do Szwajcaryi, lecz do Pragi już więcej wrócić nie mógł. Pozostał więc w Genewie, a w roku 1915 udaje się przez Paryż do Londynu, skąd częściej wyjeżdżał do Paryża. W Paryżu zetknął się z drem Beneszem i gen. Stefanikiem. Na wiosnę z. roku udał się do Rosyi, stamtąd do Japonii, a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił 7 miesięcy. Cała ta podróż była agitacyą dla sprawy czeskiej i za podziałem Austro-Węgier.

Dalej mówi Masaryk o czeskiej akcyi wojskowej. Pierwsze legiony powstały we Francyi i Rosyi i stale wzrastały dzięki przypływowi jeńców czeskich z Rosyi. Wkońcu udało się zorganizować cały korpus.

W dalszym ciągu mówił Masaryk: »Chcemy z naszymi sąsiadami i ze spokrewnionymi z nami narodami nawiązać jak najserdeczniejsze stosunki. Sąsiedztwo i podobne ideały dyktują nam przyjaźń z Polakami. W tej sprawie odbyłem już kilkakrotnie konferencye z polskimi kierującymi mężami stanu. Pertraktowaliśmy w sprawie przymierza, przyczem powiedzieliśmy sobie, iż w najbliższym czasie każdy z narodów będzie musiał dokonać wiele pracy koncentracyjnej i dlatego byłoby lepiej nie utrudniać sobie zadań. Usiłujemy zawrzeć konwencyę gospodarczą i wojskową. Ostatnia ma być poświęcona wyłącznie obronie. Prowadziliśmy rokowania także w sprawie polskiej na Śląsku. Porozumienie się będzie łatwem. Jest to problem nieistotny ze względu na wielkie zadania, które nas czekają. W interesie obu narodów leży, by każdy był o ile możliwie najsilniejszy. Musimy jednak oświadczyć, iż sposób, w jaki niektórzy Polacy usiłują opanować naszą ziemię jest niedopuszczalny. Musimy najpierw obszar naszego państwa uzupełnić a potem możemy przystąpić dobrowolnie do uregulowania granic. Spodziewam się, iż Polacy tem chętniej uznają to stanowisko, tem bardziej, ile że przykład ten mógłby wywołać ze strony innych podobne próby przeciwko Polakom.

Jak Czesi zdobywali tajemnice rządowe.

Praga, 21. grudnia. BK. Dzisiejsze »Narodni Listy« ogłaszają fejleton Machara, w którym tenże odkrywa zagadkę, w jaki sposób Czesi otrzymywali informacye o ogólnych wypadkach w łonie rządu. — Odbywało się to w następujący sposób: Lokaj Douba niewymienionego ministra zakradał się każdej nocy do biura swego pana, zbierał tam akta i przepisywał je w ciągu nocy na maszynie a następnie zanosił do Zakładu kredytowego ziemskiego, gdzie je wręczał Macherowi. Od Machara odbierał je od czasu do czasu Masaryk. Po ucieczce Masaryka z Austryi przenosił akta za granicę obecny minister spraw zewnętrznych Benesz. Także notatki własnoręczne ministra dochodziły już na drugi dzień w odpisie do Masaryka. — Machar opowiada następnie, że chował te akta w mieszkaniu swem w Grinzing pod dywanem i że podczas przeprowadzonej u niego rewizyi domowej Preminger i tow. chodzili po nich. Później zdawało się, że ślady tej akcyi zostały odkryte. Douba zauważył mianowicie, że minister pewne akta zamykał. Doubę uwolniono następnie a Machar postarał się dla niego o stanowisko w Czechach.

Uchwały socyalistów argentyńskich.

Buenos Aires, 21. grudnia. BK. (Ag. Havasa.) Partya socyalistyczna uchwaliła zaproponować najbliższemu międzynarodowemu kongresowi socyalistycznemu utworzenie Ligi narodów, opartej na wolnym handlu, następnie ogólne rozbrojenie, zaprowadzenie międzynarodowej monety, jawną dyplomacyę, parlamentarną kontrolę międzynarodowych kwestyi i skuteczne sposoby ukarania krajów, które naruszą uchwały międzynarodowego trybunału.

Zjazd socyalnej demokracyi szwajcarskiej.

Berno, 22. grudnia. BK. Szwajcarska agencya telegr. donosi: W sobotę rozpoczął się zjazd socyalnej demokracyi. Ze względu na mający się odbyć kongres robotników zostaje usunięty z porządku dziennego punkt o konsekwencyach, wynikających dla proletaryatu szwajcarskiego, z dzisiejszej sytuacyi międzynarodowej. Po półtoragodzinnej ożywionej dyskusyi nad nominacyą Grümma czy Gustawa Müllera na prezydenta, wybrano 100 głosami tegoż ostatniego.

Aktywiści w Belgii usunięci ze służby państwowej.

Amsterdam, 22. grudnia. BK. »Algem. Handelsblad« donosi z Brukseli, że rada ministrów uchwaliła aktywistów, którzy politycznie się zaangażowali, natychmiast usunąć ze służby państwowej i odebrać im ich odznaczenia. Ci urzędnicy, których zachowanie się było wątpliwe, zostaną postawieni przed komisyę śledczą.

Choroba b. cesarskiej pary niemieckiej.

Frankfurt, 22. grudnia. BK Jak donosi »Frankf. Ztg.« z Hagi, jest stan choroby b. cesarzowej niemieckiej tego rodzaju, że wątpliwe jest, czy dożyje Nowego Roku. Przed kilku miesiącami dostała ataku sercowego. Były cesarz także poważnie zachorował. Cierpienia uszne znacznie się powiększyły. Zachodzi niebezpieczeństwo, że naruszą one mózg. Przyłączają się do tego napady nerwowe z powodu przeżyć w ostatnich czasach.

Sądy doraźne we Lwowie

Kraków, 21. grudnia. — PAT. — Dzienniki donoszą: Na środowem posiedzeniu Tymcz. Komisyi Rządzącej uchwalono zaprowadzenie sądów doraźnych w okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego także dla osób cywilnych, dopuszczających się zbrodni morderstwa i rabunku.

KRONIKA.

Kraków, 23. grudnia.

Signum temporis. Do wczorajszego artykułu wstępnego naszego pisma wkradło się kilka błędów drukarskich: w 1. szpalcie, wiersz 48 ma być »Jesteśmy ś w i a d k a m i faktu«, a nie »świadomi faktu«, w 2. szpalcie, wiersz 3 ma być »s t a n o w i s k u« a nie »stanowisko«, wiersz 13 ma być »sami może o tem n i e wiedząc« zamiast »sami może o tem wiedząc«, w 3. szpalcie wiersz 8 ma być »p r z e b i j a ł o« a nie »przebijał«.

— **Pomoc dla ofiar rozruchów lwowskich.** Żydowsk Rada Narodowa w Krakowie uprasza żyd. komitety pomocy dla ofiar rozruchów lwowskich w Galicyi i Królestwie, aby jak najrychlej przekazały wszelkie datki pieniężne pod adresem Banku lombardowego i eskomptowego filia w Krakowie na konto: Żyd. Rada Narodowa. Wykaz zbiórek należy równocześnie przesłać pod adresem adw. dra I. Krengla Grodzka 32. celem umieszczenia wykazu w »N. Dzienniku«.

— **Walne zebranie członków Toynbee-Hali,** które miało się odbyć w poniedziałek, 23. bm., zostaje z powodów od Wydziału niezależnych przełożone na czwartek, 26. bm. na godzinę 6. wieczorem. Uprasza się wszystkich członków jakoteż osoby, interesujące się sprawą oświatową o łaskawe punktualne przybycie.

— **Zasiłki dla rodzin internowanych.** Wypłatę zasiłków za internowanych, przyznanych na zasadzie ostatniego rozporządzenia P. K. L., uskuteczniać będzie w Krakowie Filialna Kasa Krajowa przy ul. Basztowej począwszy od poniedziałku dn. 23. grudnia br. za kwitami zaopatrzonymi w klauzulę z podpisem właściciela domu, urzędu parafialnego, wzgl. wyznaniowego i komisaryatu obwodowego — stwierdzającą, iż

1) internowany żywiciel, nie mógł dotychczas powrócić do kraju, względnie nadesłać im pomocy pieniężnej, 2) że nie posiadają środków utrzymania i 3) że bez pomocy rządowej byt ich materyalny byłby zagrożony. Przepisane kwity wydaje od soboty m. Urząd opieki społecznej w Krakowie przy pl. WW. Świętych l. 1. II. p.

— **Opłaty gminne od spirytusu.** K. Rz. upoważniła gminę m. Krakowa do dalszego pobierania opłat gminnych od wprowadzonych do miasta napojów spirytusowych.

— **Koncesye kinowe i podatek od biletów.** K. Rz. uchwaliła wydawać koncesye kinowe tylko instytucyom użyteczności publicznej ze szczególnem uwzględnieniem kraj. opieki nad inwalidami. Uchwalono także podatek od biletów wstępu na rzecz Państwa polskiego.

— **Sprzedaż ryb** (karpie i liny) odbywa się w parku Krakowskim i na placu Szczepańskim, w godzinach od 8 do 12 w południe i od 1 do 4.30 po południu.

— **Nalotowi paskarze.** Policya krakowska przeprowadziła onegdaj na polecenie komitetu dla zwalczania lichwy liczne rewizye u masarzy. Rewizye dały nadspodziewany, sensacyjny wynik. W piwnicach i tajnych komórkach znaleziono prawie u wszystkich masarzy olbrzymie składy słoniny, która prawdopodobnie była przygotowana na wywóz za granicę. Aresztowano cały szereg masarzy. W czasie aresztowania jednego z masarzy, Knobla, publiczność dała wyraz swego zadowolenia przez urządzenie owacyi żołnierzom policyjnym prowadzącym aresztowanego do więzienia. Jak stwierdzono, znaleziono podczas rewizyi tak wielką ilość słoniny, że Kraków będzie zaopatrzony w nią na dłuższy czas.

— **Drugi koncert Józefa Śliwińskiego** odbędzie się w niedzielę dnia 5. stycznia 1919.

— **Jan — czyli po polsku Aron.** Dzienniki krakowskie zamieściły onegdaj notatkę, w której podają, że sierżant Sonntag i plutonowy A r o n Jakóbek dopuścili się kradzieży dwóch wagonów żyta z transportu przeznaczonego dla głodnych Lwowa, które sprzedali funkcyonaryuszom kolejowym.

Na podstawie wiarygodnych informacyi stwierdzić możemy, że ów plutonowy Jakóbek nazywa się J a n a n i e A r o n, jest synem Daniela i Jadwigi, rel. rzym.-kat., l. 42, Jan Sonntag jest również katolikiem (syn Jana i Teresy, l. 27). Na jakiej podstawie lingwistycznej ochrzczono Jana Aronem, ten tylko zgłębi, kto zna maksymę Głosów Narodu krakowskich, że każdy złodziej, to Żyd.

Z kraju.

— **Lista składek, złożonych przez Żydów w Radomyślu w. na ofiary we Lwowie.** Zjednoczona Młodzież żydowska 130.50 kor., Grün Israel syn Naftalego, Gold Schulem, Siegfried Szymon i Weiss Dorota po 100 kor.; Zuhnwirth Leib 60 K, Mahler Eisig i Weinberger Schl. po 75 kor.; Beret Salomon, Chrząszcz Ascher, Eisland Józef, Grün Israel syn Chiela, Grüss Dr. Bernard, sędzia pow., Gutwirth Rafael, Klein Chiel, Mechlowicz Markus, Padawer Mojżesz, Pelz Dr. Mojżesz, lekarz, Rohtman Isaak, Salomon Baruch Josse, Tenenbaum Anschel i Weiser Józef po 50 kor.; Finazgraben Lejzor, Horowitz Chaim Leib, Kubel Majer, Schaechter Chaim, Wind Chaim, Wind Dawid i Wind Israel po 40 kor.; Anger Jakob, Eisenberg Abraham Dawid, Eisland Leib, Gold Jakób, Goldfinger Markus, Grün Jakób, Grün Salomon, Keller Rubin, Pistrong Chaim Saul i Mechlowicz Hersch po 30 kor.; Lind Regina i Schlüssel Shang 26; Eisland Mojżesz Leib, Engel Chaim, rabin, Goldzaehler Baruch, Monheit Joch, Pelz Jakób i Wind Chiel po 25 kor.; Borgknopf Leib, Bethell Sau, Bilberg Gabriel, Brand Dawid, Brand Józef syn Ryzki, Brand Moses, Brand Schulim, Einhorn Alter, Eisland Keiel, Feder Michael, Franzblau Moses, Goldfinger Schaja, Grün Izak, rzeźnik, Gross Pinkas, syn Chaima, Gross Rubin z Rudy, Gross Szymon, Hartman Ozyasz, Honig Mendel, Honig Rachela, Koch Hersch, Koch Lezer, Kornreich Israel, Pistrag Hersch, Pistrag Jakób, Schmaja Salomon, Silberman Wolf, Strum Szymon, Spielmann Estera, Weg Izaak, Wigder Baruch, Wind Eliasz i Wurzel Abraham po 20 kor.; Hegschlag Natan 15 kor.; Bau Beila, Bert Balla, Bergknopf Pinkas, Bihelman Chaim, Bilgaier Chanine, Blatt Salomon, Blumenkehl Israel, Brand Józef syn Samuela, Brand Józef syn Schulima, Brand Scheyja, Dombitzer Izaak, Dienstag Juda, Dreifligh Brucha, Eisland Marya, Englaender Israel, Englaender Wolf Hirsch, Fried Chaim, Gold Aron, Gold Wolf, Grün Adela, żona Israela, Gross Pinkas syn Jakóba, Hofstaedter Jakób, Honig Salomon, Kartagener Hersch, Klagsbald Maier, Klein Jakób Koch Pablich, Kohn Aron, König Chaim, Kupferman Lazar, Leibowicz Samuel, Leiman Jakób, Lichtblau Dawid, Mahler Chana Mahler Menasche, Pistrag Lezer, Rauch Drezla, Reifen Chiel, Reichman Mendel, Rottenberg Jakób Hirsch, Salomon Israel, Salomon Salomon, Schöler Józef, Schaja Israel, Schlagenkopf Gabriel, Schwarz Leizer, Stieglitz Israel, Striebing Jakób, Fedeliong Izaak, Wiesen Sender, Wolf Pinkas i Wolf Salamon po 10 kor. Razem 3411 kor. 90 hal.

Ze świata

— **Aeroplany pasażerskie.** Lada dzień Paryż pozyska powietrzne połączenie komunikacyjne z Londynem. Londyński inżynier, p. Handley Page, wynalazca aeroplanów, które były używane do bombardowania miast, buduje teraz maszyny, które będą pełniły stałą służbę ponad kanałem la Manche. Na początek puszczone będą w ruch mniejsze aeroplany: każdy z nich będzie mógł pomieścić 30 osób. Kajuty mają być urządzone z komfortem. Niebawem p. Page obiecuje puścić w ruch większe aeroplany, każdy na 50 pasażerów. Te już będą posiadały oświetlenie i ogrzewanie elektryczne. Cena biletu Londyn—Paryż i z powrotem wynosić będzie obecnie 10 funt. szer. (200 marek). Zaraz potem ma być zorganizowana stała komunikacya aeroplanowa między Londynem a Brindisi. Pośrednie stacye będą: Londyn, Paryż, Lion, Marsylia, Turyn, Florencya, Rzym, Brindisi. Czas przybycia aeroplanów do Brindisi będzie tak obliczony, że pasażerowie będą mogli w porcie spotkać wielkie parowce, zdążające do Port Said i na Wschód.

— **Z ostatnich chwil Rostanda.** Paryski »Journal« podaje następujące szczegóły z ostatnich dni życia Edmunda Rostanda. Edmund Rostand sam przyspieszył kres swego życia przez swoją zbytnią nieostrożność. Mimo formalnego zakazu lekarzy — Rostand, jak wiadomo, był chory — mimo protestów swoj małżonki i dzieci, opuścił on Cambra, które miało być miejscem jego pobytu przez całą zimę, od chwili, gdy się dowiedział, że zwycięstwo jest po stronie Francyi i że zawieszenie broni ma już wkrótce być podpisane. Nie bacząc na stan swego zdrowia i na wszelkie prośby, chciał on, jak mówił, wziąć udział w szlachetnem rozradowaniu Paryża w dniach jego chwały, której świt przeczuwał. Dzień 11. listopada zastał poetę w jego własnem mieszkaniu przy ulicy La Bourdonnais. Gdy tylko usłyszał o radosnej nowinie — wyszedł na miasto. Zwracał się według upodobania to ku bulwarom, to ku przedmieściom. Jak widok ulicy mógł pozostawić obojętnym to dziecko »Musardise«? Gdy wrócił wieczorem całkowicie wyczerpany z sił, z zapałem opowiadał o tem, co widział. Życiem przepłacił jednak tę radość Edmund Rostand umarł prawie w chwili, gdy znów zabierał się z zapałem do pracy. Istotnie, od początku wojny, poza kilkoma pracami okolicznościowemi, nie chciał nic publikować. Pracował jednak, wyjąwszy te chwile, w których niepokój o los ojczyzny wytrącał mu pióro z ręki. Koniec wojny skłonił go do zajęcia się bliższem wystawieniem sztuki, która miała być jego dziełem ostatniem. Sztuką tą jest »Don Juan«.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie